

ZDZISŁAW BARTKOWICZ

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

SKUTECZNOŚĆ RESOCJALIZACJI – W KRĘGU DRAŻLIWYCH PYTAŃ

Abstrakt: Resocjalizowanie przestępcy uznać należy za działalność mało skuteczną, jeśli wziąć pod uwagę wysokie wskaźniki recydywy. Pedagogika resocjalizacyjna pyta jednak nie tylko o powrót do przestępstwa, ale także o korzystne przeobrażenia psychiczne, które są celem oddziaływań wychowawczych i terapeutycznych. Należące wciąż do rzadkości badania nad ewolucją psychiczną (longitudinalne), dokonującą się w procesie resocjalizacji, wskazują na niewielką skuteczność oddziaływań, co jednak nie prowadzi do radykalnego reformowania instytucji resocjalizacyjnych. Wskazano na kierunki poszukiwań badawczych, które mogą być pomocne w ustaleniu sposobów zwiększenia skuteczności oddziaływań na przestępcę.

Słowa kluczowe: skuteczność resocjalizacji, recydywa, koszty resocjalizacji

Pytanie o skuteczność resocjalizacji należy z pewnością do najważniejszych, jakie zadają sobie pedagodzy resocjalizacyjni. Nie oznacza to jednak, że znajdują na nie klarowną i pewną odpowiedź. Większość przywołuje tu raczej pesymistyczne przekonania i dość nieprzyjemne odczucia zamiast aktualnych, rzetelnych danych. Wynika to z paradoksalnej sytuacji: skuteczność resocjalizacji jest badana rzadko, a w dodatku w sposób dalece odbiegający od ideału postulowanego przez kryminologię i pedagogikę resocjalizacyjną. Powyższe okoliczności sprawiają, że pytanie o skuteczność resocjalizacji należy do kwestii drażliwych lub co najmniej kłopotliwych.

W prakseologii za skuteczne uważa się działanie, które prowadzi do rezultatu traktowanego jako cel działania (Kotarbiński 1955). Zamierzony cel można osiągnąć całkowicie lub częściowo, dlatego też pomiar skuteczności powinien

uwzględniać fakt, iż jest ona zmienną stopniowalną, a nawet ciągłą. W odniesieniu do rzeczywistości wychowawczej, w tym także resocjalizacyjnej, zmiana wywołana działaniem może być zaledwie częściowa czy minimalna, a w pewnych przypadkach wręcz niekorzystna, co wskazuje na negatywne konsekwencje podjętych działań. Resocjalizacja może zatem być w różnym stopniu skuteczna, całkiem nieskuteczna lub nawet szkodliwa. Skuteczność ze znakiem ujemnym, czyli szkodliwość, jest w przypadku resocjalizacji tak samo realna, jak i w innych obszarach działalności podlegającej ocenie ze względu na zbliżanie się dzięki niej do zakładanego celu, a zaprzeczanie możliwości jej wystąpienia byłoby nieuczciwe.

Ujmując skuteczne działanie wychowawcze w terminologii prakseologicznej, Czesław Czapów i Stanisław Jedlewski (1971) podkreślają, że jest ono dziełem wychowawczym zamierzonym jako cel, które możemy rozpatrywać jako czynność wychowanka zgodną z postulowaną strukturą procesów regulacji psychicznej (s. 251). Dzieło to jest zdarzeniem, zmianą bądź stanem, dzięki któremu wychowanek staje się „wytworem”. Zaistnienie korzystnej zmiany w zachowaniu podopiecznego (np. zaprzestanie stosowania agresji) nazwiemy – w tej terminologii – wytworem wychowawcy. W procesie resocjalizacji wychowanek był materiałem wychowawczym, tworzywem, a po jej zakończeniu wytworem albo też jednocześnie wciąż tworzywem, gdy proces resocjalizacji nie zakończył się pełnym sukcesem.

Używanie terminologii prakseologicznej w odniesieniu do rzeczywistości wychowawczej bardzo się skomplikowało za sprawą pedagogiki humanistycznej, która od ponad dwóch dziesięcioleci upomina się o podmiotowe traktowanie uczestników działań wychowawczych i przestrzega przed manipulacyjnym traktowaniem tego procesu. Trudno zatem byłoby zaproponować nazywanie wychowanka „tworzywem” bądź „wytworem”. Opór przeciwko stosowaniu takiej terminologii byłby jeszcze wyraźniejszy na gruncie antypedagogiki, podejrzliwie nastawionej do wszelkiego wychowania rozumianego jako kształtowanie cudzej osobowości zgodnie z założonym ideałem, będącego w związku z tym nieuprawnioną ingerencją, manipulacją i działalnością moralnie podejrzaną (por. Śliwowski, Szkudlarek 2010).

Na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej zazwyczaj zamiennie używa się terminów skuteczność i efektywność. Trzeba jednak pamiętać, że w naukach społecznych nie jest to regułą. W naukach ekonomicznych usiłuje się różnicować oba pojęcia, jednakże nie ma zgodności w kwestii znaczenia obu terminów. Dla jednych skuteczność działań wraz z ich ekonomicznością decydują o efektywności, dla drugich – to efektywność (jako stopień osiągnięcia założonych celów przy minimalnych kosztach) jest miarą sprawności i skuteczności, podczas gdy jeszcze inni traktują te pojęcia jako niezależne. Często efektywność kojarzona jest z wydajnością, która odnosi się do relacji między tym, co się uzyskało, i wielkością użytego

nakładu (Kozuń-Cieślak 2013). Sposób oceniania efektywności uwzględniający aspekt wydajności w odniesieniu do poniesionych nakładów należałoby postulować także na gruncie resocjalizacji. Rzetelne, ekonomiczne analizy w tym zakresie mogłyby korzystnie ukierunkować dyskusje i wpłynąć na wybór odpowiednich rozwiązań, zmniejszających marnotrawstwo ponoszonych nakładów.

Typowo prakseologiczne podejście do kwestii efektywności jest współcześnie również przez ekonomistów traktowane jako niewystarczające. Coraz większy nacisk kładzie się na kryteria moralne, co znalazło wyraz w znanej regule „3E” Wojciecha Gasparskiego (Efektywność – Ekonomiczność – Etyczność), zestawiającej obok siebie kwestie sprawności działania oraz jego „etyczności” związanej ze społecznym przyzwoleniem na określony sposób postępowania (Kozuń-Cieślak 2013). Sądzę, że ten wątek w ocenie skuteczności powinien być poruszony w dyskusjach nad skutecznością resocjalizacji. Resocjalizacja w Polsce podobnie jak w innych krajach niewiele ma przecież wspólnego z działalnością charytatywną. Jako niezwykle kosztochłonna powinna być oceniana także pod względem kryteriów skuteczności w sensie ekonomicznym. Jednocześnie należałoby – bardziej niż dotąd – analizować i oceniać ją według kryteriów etycznych.

Najważniejszym, nieodmiennie pierwszoplanowym wyznacznikiem skuteczności resocjalizacji, którym posługują się tak prawnicy, jak i pedagodzy jest kryterium recydywy. Badacze reprezentujący prawnokarną orientację interesują się jednostką jako sprawcą przestępstwa, a zaprzestanie działalności przestępczej traktują jako oczywisty dowód skuteczności zastosowanego środka wychowawczego, poprawczego czy karnego. Kryterium to odnosi się przede wszystkim do skuteczności samego prawa czy kary i pośrednio zaświadczą o skuteczności oddziaływań, jakim poddano sprawcę przestępstwa. Informuje, ilu sprawców powróciło do przestępstwa, lecz nie pokazuje, czy i na ile zmienili się oni wewnętrznie ani też jaki charakter mają te zmiany. Powstrzymanie się od dokonywania przestępstw bywa przecież tylko czasowym przyzajaniem się, wykalkulowanym sposobem zmylenia otoczenia bądź odwrócenia uwagi od przygotowań do kolejnych przestępstw. Ponowne zaś wykroczenie może zdarzyć się osobie, która wewnętrznie bardzo się zmieniła, lecz znalazła się w ekstremalnie trudnej sytuacji życiowej.

Stosując kryterium powrotu do przestępstwa, ograniczamy pomiar do dwóch kategorii nominalnych, czyli do zresocjalizowanych i niezresocjalizowanych, pomijając kwestię stopniowości tej zmiennej. Nieuprawnione wręcz wydaje się używanie kryterium recydywy do oceny skuteczności resocjalizacji rozumianej jako oddziaływania o charakterze pedagogicznym, ponieważ ich cele są o wiele szersze niż prewencja kryminalna. Próby „rozliczania” pedagogów resocjalizacyjnych, obciążania ich odpowiedzialnością za wysokie wskaźniki recydywy dowodzą bardzo uproszczonego rozumienia istoty procesu resocjalizacji i jego uwarunkowań.

Rezultaty resocjalizacji są trudne do przewidzenia, a niekorzystny bilans mierzony wskaźnikami recydywy nie jest dowodem zaniedbań w zakresie oddziaływań, złej woli czy błędu w sztuce. Wysokie wskaźniki recydywy mogą być wynikiem inercji systemu opartego na wypracowanych procedurach postępowania w instytucjach resocjalizacyjnych. Poddanie się pedagoga resocjalizacyjnego temu systemowi może skutecznie zagłuszać wewnętrzny głos krytyki lub wyrzuty sumienia z powodu małej skuteczności.

Mierne efekty powinny skłaniać do „wypracowania systemu działań bardziej skutecznych” – zauważa Jan Szałański (2008, s. 16). Jakkolwiek trudno się nie zgodzić z takim postulatem, to jednak zauważmy, że resocjalizacja jest prawdopodobnie jedną z nielicznych dziedzin ludzkiej działalności, która powiela bezustannie te same, nieskuteczne sposoby działania mimo całkowitej pewności co do niewielkich rezultatów przy gigantycznych nakładach finansowych i zaangażowaniu licznego grona specjalistów. Wskaźniki recydywy odsłaniają niezmiennie od dziesięcioleci dość ponurą rzeczywistość nieskuteczności resocjalizacji, a jednak – mimo to – nie są pobudką do radykalnych zmian w systemie resocjalizowania przestępców. Powtarzanie wciąż tych samych, nieprzynoszących rezultatów schematów postępowania nie powoduje też – jak się wydaje – głębokich cierpień moralnych urzędników odpowiedzialnych za ten stan.

Przyjmuje się, że wskaźniki recydywy wahają się w granicach 40–50% (Urban 2008). W przypadku byłych wychowanków zakładów poprawczych wskaźnik popadających w konflikt z prawem, a więc nieskutecznie zresocjalizowanych, wynosi średnio 46,5% przy czteroletnim okresie katamnezy (Szecówka 2013). Wskaźniki dotyczące opuszczających młodzieżowe ośrodki wychowawcze są znacznie mniej korzystne: 69,4 % popada w konflikt z prawem zanim ukończy 20. rok życia. Konflikt ten aż w 71% wiąże się z pobytem w zakładzie karnym lub areszcie śledczym (Bartkowicz, Chudnicki 2015). Tymczasem recydywa młodocianych skazanych na karę pozbawienia wolności osiąga już wartość 72% (Szymanowski 2010).

Kryterium powrotu do przestępstwa jest niewątpliwie prostym i wciąż użytecznym miernikiem efektywności resocjalizacji, którym posługuje się zarówno prawnik, jak i pedagog. Porównywanie wskaźników recydywy po zastosowaniu różnych środków, jak również analizowanie recydywy w zależności od rodzaju przestępstwa prowadzą do konkluzji, które mogą być użyteczne w wyborze optymalnego środka. Wskaźniki te mają też swoje ograniczenia, gdyż odnoszą się do osiągnięcia celu minimum, którym jest powstrzymanie się od dokonywania przestępstw. Głównym celem resocjalizacji jest jednak osiągnięcie stanu, który nie tylko zabezpiecza jednostkę przed recydywą, ale również pozwala jej funkcjonować optymalnie pod względem społecznym (Machel 2003). Oszacowanie, czy i w jakim stopniu udało się osiągnąć cel maksimum, wymaga sięgnięcia po kryteria pozaprawne. Łatwymi do

zidentyfikowania oznakami poprawy w zakresie społecznego funkcjonowania są na przykład: podjęcie pracy, doksztalcenie się czy uwolnienie się od nałogów. Kryteria pozaprawne traktowane jednak były zazwyczaj jako uzupełniające kryterium formalne, czyli powrót do przestępstwa. Mieszczące się w tym nurcie badania, zapoczątkowane w Polsce jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku, pozwoliły odpowiedzieć na pytanie, czy poprawieni pod względem formalno-prawnym (brak recydywy) zmienili się zarazem i w jakim stopniu pod względem sprawowania. Kryterium braku recydywy nieletnich – jak ustaliła w swoich pionierskich badaniach Hanna Namowicz (1968) – tylko częściowo, bo u 62,6%, idzie w parze z radykalną poprawą zachowania. Jednocześnie poprawę zachowania odnotowano aż u 25 % tych, którzy powrócili na drogę przestępstwa.

Kryterium recydywy jest wykorzystywane jako podstawowy punkt odniesienia w ocenie skuteczności programów terapeutycznych. Odpowiedzi na pytanie, czy terapia zastosowana w celach resocjalizacyjnych była skuteczna, udziela się na podstawie porównania rozmiarów recydywy wśród uczestniczących i nieuczestniczących w programie terapeutycznym. Rezultaty takich badań przez długie dziesięciolecia wskazywały na brak efektu w postaci spadku recydywy, co chętnie wykorzystywano w celu dyskredytowania prób wprowadzania do zakładów karnych i poprawczych terapii jako resocjalizacyjnie nieskutecznej (*nothing works*). Znaczącą skuteczność mierzoną spadkiem recydywy zaczęto potwierdzać dopiero pod koniec lat 80. ubiegłego wieku, co wiązało się z odejściem od terapii opartej na podejściu psychodynamicznym na rzecz podejścia kognitywno-behawioralnego, w tym szczególnie treningu umiejętności społecznych. Odpowiednio dobrana terapia może – jak wykazały metabadania z lat 90. XX wieku – przynieść spadek recydywy sięgający nawet 60% (Bartkiewicz 2001). Warto pamiętać, że opisany sposób weryfikowania programów terapeutycznych nie dawał wyobrażenia na temat rzeczywistych korzyści odniesionych ze stosowania terapii, które mogły mieć miejsce niezależnie od ponownego wejścia w konflikt z prawem. Ocena terapii jako kompletnie nieskutecznej, a więc niewartej uwagi, była oczywiście pochopna i wyraźnie jednostronna, zaś brak stanowczego sprzeciwu ze strony terapeutów i pedagogów utwierdzał kryminologów oraz urzędników resortu sprawiedliwości w tym przekonaniu.

Na kryterium recydywy oparte są również badania z zakresu prognozowania kryminologicznego, których rezultatem są tzw. tablice prognostyczne. Zawierają one listę zmiennych istotnie różnicujących recydywistów (w znaczeniu kryminologicznym lub penitencjarnym) i poprawionych. Tablice prognostyczne wykorzystuje się do przewidywania indywidualnych zachowań przestępczych, a zatem także do określania, w jakim stopniu prawdopodobny jest sukces resocjalizacyjny. Liczne przykłady tablic prognostycznych wraz z omówieniem sposobu ich konstruowania

znajdujemy w podręczniku Brunona Hołysta (2001). Znajomość wagi różnych czynników charakteryzujących zachowanie i przeszłość osoby resocjalizowanej jako determinujących jej przyszłe losy mogłaby rzutować na organizację oraz zakres oddziaływań profilaktycznych i naprawczych, lecz wiedza ta nie jest – jak dotąd – należycie doceniana przez pedagogikę resocjalizacyjną.

Trzeba sobie zdawać sprawę z aspektu etycznego stosowania tablic prognostycznych przez wymiar sprawiedliwości: zarówno prognoza negatywna, jak i pozytywna, czyli punktacja wynikająca z tablicy, prawdopodobnie w dużym stopniu warunkuje proces sądowy, wysokość wyroku czy probację. Punktacja ta – zauważa Hołyst – może zawierać „falszywe pozytywy” oraz „falszywe negatywy”, powodując przeprognozowanie, a w rezultacie także krzywdzące decyzje.

Badania służące opracowaniu, weryfikowaniu i udoskonalaniu tablic prognostycznych na pewno przyczyniły się do zidentyfikowania długiej listy czynników decydujących o sukcesie lub fiasku resocjalizacji. Zainicjowały one sposób myślenia o losach życiowych resocjalizowanego jako uwarunkowanych konstelacją czynników, z których jedne sprzyjają poprawie, a inne wróżą porażkę. Stąd – wydawałoby się – bardzo blisko jest do roztropnego wykorzystania tej wiedzy w praktyce resocjalizacyjnej i – w konsekwencji – poprawy jej skuteczności. Rzeczywistość pokazuje jednak, że jest to wciąż tylko niezrealizowany postulat.

Od kilkunastu lat zagadnienia podatności na wykolejenie przestępcze oraz możliwości skutecznej resocjalizacji ujmowane są w kategoriach czynników ryzyka i czynników ochraniających. Poszukiwaniu predyktorów przestępstwa oraz skutecznej resocjalizacji służą badania, w których uwzględnia się czynniki zwiększające i zmniejszające prawdopodobieństwo zachowania antyspołecznego. Są to często badania typu prospektywnego, rozpatrujące związek nasilenia tych czynników z faktem wejścia w przyszłości (np. po opuszczeniu zakładu resocjalizacyjnego) w konflikt z prawem bądź zaniechaniem przestępczości. Analizy te zazwyczaj nadmiernie eksponowały czynniki ryzyka, w ostatnich latach jednak nastąpił wzrost zainteresowania czynnikami ochraniającymi, których znajomość podpowiada, jakie działania o charakterze edukacyjnym czy psychoedukacyjnym należałoby podjąć, by zwiększyć szanse sukcesu resocjalizacyjnego. W jednym z takich prac (Bartkiewicz 2013) udało się ustalić, że ważnym predyktorem sukcesu resocjalizacyjnego (ochraniającym) mogą być kompetencje społeczne, ale nie wysoka samoocena, która może wręcz zwiększać ryzyko późniejszego konfliktu z prawem. Popularność koncepcji odporności (*resilience*) sprzyja koncentracji na czynnikach uodparniających jednostkę na niekorzystne wpływy, akcentowaniu bardziej aktywów niż zagrożeń.

Badania skupione na predyktorach skutecznej resocjalizacji nie odpowiadają bezpośrednio na pytanie, jaka jest skuteczność resocjalizacji, natomiast wskazują

czynniki, które mogą tę skuteczność zwiększyć. W tym celu stosuje się wciąż kryterium recydywy, według którego zresocjalizowanym jest ten, kto nie popadł w konflikt z prawem w okresie objętym katamnezą (wynoszącym zazwyczaj od roku do 5 lat).

W pedagogice resocjalizacyjnej skuteczność podejmowanych działań jest rozpatrywana i oceniana przez pryzmat specyficznych kryteriów. Z samej definicji pedagogiki resocjalizacyjnej wynika, że jest ona nauką o wychowaniu i kształceniu jednostek społecznie nieprzystosowanych (Pytka 2000). W koncepcji Czapówa (1978) świadoma działalność resocjalizacyjna ujmowana jest jako reformowanie, czyli usuwanie psychicznych skutków wykolejenia (reformowanie aktualne) albo egzogennych i endogennych determinantów zachowania naruszającego normy (reformowanie potencjalne, czyli działalność profilaktyczna). Reformowania można dokonywać przez wychowanie resocjalizujące, opiekę oraz psychoterapię. Pytając zatem o skuteczność resocjalizacji rozumianej jako działalność wychowująca, rozsądnie byłoby sięgnąć po kryteria służące do oceny skuteczności wychowania.

Według Antoniny Guryckiej (1979) istnieją trzy miary skuteczności wychowania: prognostyczna, psychologiczna i realna. Miarę prognostyczną stosujemy, gdy stworzone sytuacje wychowawcze porównujemy z ich teoretycznym modelem. Istotą tej miary jest przewidywanie (w toku hospitacji czy wizytacji), jaki jest stopień prawdopodobieństwa, że uda się zrealizować zamierzone efekty. Miara psychologiczna, zwana też absolutną, zakłada porównanie uzyskanych wyników ze stanem wyjściowym, co możliwe jest przez powtarzanie diagnozy za pomocą odpowiednich narzędzi diagnostycznych (badania podłużne). Stosując miarę realną, czyli faktyczną, sprawdzamy uzyskane przez osoby wychowywane doświadczenia i porównujemy je z założonymi.

Znaczna część badań skuteczności resocjalizacji opiera się na kryterium prognostycznym. Odpowiadają one jednak na pytanie, czy działalność resocjalizacyjna, którą poddajemy ocenie, jest potencjalnie skuteczna. Lecz jeśli coś wydaje się na tyle dobre, iż może doprowadzić do pozytywnych rezultatów (jest potencjalnie skuteczne), to nie oznacza jeszcze, że na pewno tak będzie. W tym modelu analiz mieści się zaproponowana przez Justynę Siemionow (2014) ewaluacja oddziaływań wychowawczych w instytucji resocjalizacyjnej, polegająca na zbieraniu i analizowaniu informacji na temat prowadzonej tam działalności pedagogicznej, edukacyjnej i opiekuńczej, funkcjonowania placówki w środowisku itp. Oceny skuteczności dokonuje zewnętrzny czynnik wizytujący albo zespół wychowawczy złożony z pracowników instytucji. Postępowanie rozpoznawcze, będące podstawą opinii o efektach w skali jednostki czy grupy, nie wymaga użycia skomplikowanych narzędzi pomiarowych, a sama ewaluacja ma charakter opinii. Jakkolwiek ewaluacje takie mają duże walory praktyczne, wspierając, a nawet korygując, funkcjonowanie

placówek resocjalizacyjnych, to niedostatki pomiarowe uniemożliwiają wykorzystanie ich w analizach porównawczych.

Stosując miarę psychologiczną, zadajemy pytanie o skuteczność absolutną: „Jak znaczne i na ile korzystne są przeobrażenia, które dokonały się u resocjalizowanych?”. To, jakie aspekty przeobrażeń zostaną uwzględnione, będzie zależało od przyjętej definicji stanu wymagającego resocjalizowania. Jeśli zastosujemy zaproponowaną przez Czapówa (1978) koncepcję wykołejenia społecznego, wówczas pomiarem obejmujemy stanowiący jego istotę układ postaw antagonistyczno-destruktywnych wraz z towarzyszącymi mu zachowaniami naruszającymi normy moralne i prawne.

Ocena skuteczności resocjalizacji przez pomiar ewolucji psychicznej wymaga co najmniej dwukrotnej diagnozy: pierwszej wykonywanej na początku procesu (jest to diagnoza stanu wyjściowego, umożliwiająca skonstruowanie programu oddziaływań dostosowanych do konkretnego przypadku) oraz kolejnej wykonywanej na końcu ocenianego okresu oddziaływań. Badania takie nazywane też są eksperjalno-ewaluacyjnymi (Pytko 2000) i postulowane jako optymalny sposób ustalenia stopnia skuteczności resocjalizacji, jednakże wykonuje się je rzadko. Ich rezultaty są z reguły niezadowolające, pokazują nieznaczną ewolucję psychiczną lub jej brak. Wynika to z badań francuskich i kanadyjskich (Pytko 2000) oraz polskich prowadzonych jeszcze w ubiegłym wieku (Bartkowiec 1987, Węgliński 1993), a także w ostatnich latach (np. Opora 2009; Kupiec 2013).

Niewielka skuteczność, o której świadczą wysokie wskaźniki recydywy, jest więc także potwierdzana badaniami z wykorzystaniem kryteriów psychopedagogicznych, wskazującymi na efekt zerowy lub niemal zerowy. Brak korzystnych przeobrażeń w połączeniu z wysoką recydywą nie dowodzą jeszcze występowania ścisłego związku przyczynowo-skutkowego. Należałoby bowiem badania podłużne sprawdzające zakres i kierunek zmian w zakresie osobowości i zachowania zestawiać z danymi o karalności, co pozwoliłoby odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu korzystna zmiana psychiczna idzie w parze z późniejszym konfliktem z prawem. Z powodu braku odpowiednich badań na pytanie to nie jesteśmy w stanie poprawnie odpowiedzieć. Nie wiemy, na ile recydywę wyjaśnia brak odpowiednio dużych przeobrażeń, a na ile nieskuteczna pomoc i opieka po opuszczeniu instytucji resocjalizacyjnej.

Pesymistyczna ocena skuteczności dotyczy takiej resocjalizacji, jaka obecnie jest realizowana. Stanowi ona kompromis między postulatami pedagogów resocjalizacyjnych a rzeczywistymi możliwościami i ograniczeniami typu organizacyjnego i finansowego. Zwiększenie otwartości systemu resocjalizacji na reformowanie i jednoczesne sprawdzanie uzyskiwanych rezultatów może przyczynić się do poprawy sytuacji, czyli częstszego niż dotąd sukcesu resocjalizacyjnego.

LITERATURA

- Bartkowicz Z., 2013, *Agresywność, kompetencje społeczne i samoocena resocjalizowanych nieletnich a ich przestępczość w okresie dorosłości*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Bartkowicz Z., Chudnicki A., 2015, *Konflikty z prawem byłych wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych*. „Resocjalizacja Polska”, nr 10, 137–148.
- Bartkowicz Z., 2001, *Psychoterapia resocjalizująca – zwątpienia i nadzieje*. W: Z. Pałak (red.), *Pedagogika specjalna w reformowanym ustroju edukacyjnym*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Bartkowicz Z., 1987, *Efektywność resocjalizowania nieletnich w zakładzie poprawczym i wychowawczym*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Czapów Cz., Jedlewski S., 1971, *Pedagogika resocjalizacyjna*. Warszawa, PWN.
- Czapów Cz., 1978, *Wychowanie resocjalizujące*. Warszawa, PWN.
- Gurycka A., 1979, *Struktura i dynamika procesu wychowawczego*. Warszawa, PWN.
- Hołyst B., 2001, *Kryminologia*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Kotarbiński T., 1955, *Traktat o dobrej robocie*. Łódź, Ossolineum.
- Kozuń-Cieślak G., 2013, *Efektywność – rozważania nad istotą i typologią*. Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego „Studia i Prace”, nr 4, 13–42.
- Kupiec H., 2013, *Zmiany w poziomie kompetencji społecznych jako wskaźnik (nie)efektywności resocjalizacji nieletnich*. „Opuscula Sociologica”, nr 2, 97–109.
- Machel H., 2003, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk, Arche.
- Namowicz H., 1968, *Losy życiowe nieletnich przestępców*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze.
- Opora R., 2009, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Pytka L., 2000, *Pedagogika resocjalizacyjna*. Warszawa, Wydawnictwo APS.
- Siemionow J., 2014, *Analiza podejmowanych działań i uzyskiwanych rezultatów w procesie resocjalizacji nieletnich*. „Resocjalizacja Polska”, nr 8, 43–53.
- Szałański J., 2008, *Zakres i poziom skuteczności resocjalizacji*. W: Z. Bartkowicz, A. Węgliński (red.), *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Szecówka A., 2013, *Powrotność na drogę przestępczą nieletnich zwolnionych z różnych typów zakładów poprawczych*. W: B. Jezierska, A. Rejzner, P. Szczepaniak, A. Szcówka (red.), *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w nurtach inkluzji. Doświadczenia, problemy, perspektywy międzynarodowe*. Warszawa, Wydawnictwo IPSiR UW.

- Szymanowski T., 2010, *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej*. Warszawa, Wolters Kluwer Polska.
- Śliwerski B., Szkudlarek T., 2010, *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*. Kraków, Impuls.
- Urban B., 2008, *Ocena rezultatów resocjalizacji*. W: Urban B., Stanik J.M., *Resocjalizacja*, t. 1. Warszawa, PWN.
- Węgliński A., 1993, *Resocjalizacja nieletnich w warunkach wolności dozorowanej oraz izolacji zakładowej*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.

THE EFFECTIVENESS OF RESOCIALIZATION – SENSITIVE QUESTIONS

Abstract: The resocialization of the offender should be regarded as an ineffective activity considering the high rates of recidivism. Resocialization pedagogy, however, asks not only about the relapse into crime but also about favorable mental transformations that are the objective of educational and therapeutic measures. The still infrequent (longitudinal) studies on the psychic evolution taking place during the resocialization process show the low efficacy of measures, which does not, however, lead to a radical reform of resocialization institutions. The text shows the directions of research that might help in devising the ways to enhance the effectiveness of measures impacting the offender.

Keywords: effectiveness of resocialization, recidivism, resocialization costs